Nr. 207. Kraków, Wtorek 1 Września 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE POŁUDNIOWE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 1344.

Zwycięstwa Niemiec nad Francuzami i Rosyanami.

Pięć armij niemieckich idzie na Paryż.

Berlin. Wielka kwatera główna donosi: z dnia 31 sierpnia: **Armia jenerał-pułkownika Klucka odparła, wykonany przez słabe siły francuskie, atak na skrzydło jego armii w okolicy Combles.**

Armia jenerał-pułkownika Buelowa pobiła na głowę silniejszą armię francuską koło St. Quentin i zabrała już podczas marszu do niewoli angielski batalion piechoty.

Armia jenerał-pułkownika bar. Hausena odparła przeciwnika aż do Aisne koło Rethel.

Armia księcia wuertenberskiego odpierała podczas dalszego przechodzenia przez Mozę nieprzyjaciela, musiała jednakże chwilowo wobec silniejszego nieprzyjaciela znowu się za Mozę cofnąć. Armia ta jednak później znowu **zdobyła przejścia przez Mozę** i znajduje się **w dalszym marszu ku Aisne. Fort Les Ayvelles położony poza tą armią, padł.**

Armia niemieckiego następcy tronu maszeruje dalej ku i przez Mozę. **Armia ta zabrała do niewoli komendanta z Mont Medy wraz z całą załogą twierdzy. — Twierdza padła.**

Armie następcy tronu bawarskiego i jenerał-pułkownika Heeringena walczą jeszcze w francuskiej Lotaryngii.

60.000 Rosyan w niewoli.

Zwycięstwo na wschodzie armii jenerał-pułkownika Hindenburga ma o wiele większe znaczenie, niż w pierwszej chwili można było sądzić. Mimo iż nowe siły nieprzyjacielskie przybyły przez Niedźborz (Neidenburg), **klęska nieprzyjacielska była zupełną. Trzy korpusy armii rosyjskiej zostały zniszczone. Wzięto 60.000 jeńców, między tymi dwóch komendurujących jenerałów, wiele dział, znaków polowych.** Będące jeszcze w północnej części Prus Wschodnich, **wojska rosyjskie znajdują się w odwrocie.**

Jenerał kwatermistrz **Stein.**

* * *

Powyższe wiadomości stwierdzają ogromne sukcesy armii niemieckiej. — Wprost zdumiewającą jest wiadomość, że armia zachodnia gen. Klucka znajduje się koło Combles. Dowodzi to bowiem, że armia ta obeszła lewe skrzydło francuskie z twierdzami Arras, Douai i Cambrai i na swej drodze do Paryża nie znajduje już żadnej twierdzy. **Combles leży, w odległości 115 km. od Paryża.**

Pobicie Francuzów pod St. Quentin czyni położenie Paryża wprost groźnem, ponieważ obie armie niemieckie Klucka i Bülowa mogą teraz maszerować razem ku Paryżowi poza lewem skrzydłem armii francuskiej.

Nieco dalej od Paryża (150 km.) znajduje się Rethel, 30 km. na północ przed Rheims.

Linia Combles-St.-Quentin-Rethel znajduje się już poza fortecami granicznemi Francyi. Niemcy przeszli linię fortec i prą 3-ma armiami koncentrycznie na Paryż. Jeżeli armie ks. Wirtemberskiego i niemieckiego następcy tronu utrzymają się nad rzeką Aisne, na wschód od Rheims to i te armie zagrożą Paryżowi.

Na granicy wschodniej Francyi operują dwie armie niemieckie.

Okazuje się teraz, że Niemcy rzucili z północy na Francyę ogromne siły i udaremnili wszystkie próby jej obrony. Fortece północne są zabawką dla armii niemieckiej. Na wschodzie, gdzie są silne francuskie fortece, Niemcy maskują tylko ofenzywę, zato z północy idą ze zdumiewającą szybkością i gwałtownością.

Na wschodnim terenie.

Gigantyczna walka na wschodnim terenie wojny trwa jeszcze ciągle. Lakoniczny telegram austryackiej komendy podaje o niej jedynie tę zwięzłą notatkę, że lewe skrzydło naszej armii, zostające pod komendą gen. Dankla, bije się na linii Lublin—Krasnostaw—Hrubieszów. Wiadomość ta zawiera stwierdzenie zwycięskiego pochodu armii gen. Dankla. Na początku bowiem bitwy front austryacki rozciągał się na linii Kraśnik—Frampol—Biłgoraj. Widzimy więc, że front austryacki posunął się naprzód w głąb Chełmszczyzny o 20 do 30 km. Lewe skrzydło austryackie prze zatem zwycięsko ku Lublinowi.

Telegram komendy nie mówi nic o centrum austryackiem, walczącem — jak poprzedni komunikat stwierdzał — na linii od Rawy Ruskiej do Złoczowa i o prawem skrzydle, które zajmuje front aż do Dniestru. Widocznie operacye nie dojrzały tam jeszcze do zdefiniowania sytuacyi. Komunikat dzisiejszy zapowiada jednak, że główna dyecezya zapadnie w najbliższym czasie.

Jakie siły walczą na terenie wschodnim? Przypuszczać można, że od Lublina, Dęblina (Iwangrodu) i Brześcia wysunęło się przeciw armii gen. Dankla kilka korpusów okręgu warszawskiego. — Centrum austryackie i prawe skrzydło walczą z pięciu korpusami okręgu kijowskiego, których podstawą operacyjną są twierdze wołyńskie Łuck, Równo i Dubno. Czy dwa korpusy okręgu odeskiego biorą udział w walce, czy też osłaniają granicę rumuńską — nie wiadomo. Korpusy wileńskie operują przeciw Prusom wschodnim. Korpusy z głębi Rosyi nie nadeszły zapewne.

Naczelny Komitet Narodowy.

W Wieliczce.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miasta Wieliczki odbyło się dnia 26 sierpnia. Na wniosek burmistrza Franciszka Aywasa uchwala Rada miejska jednogłośnie wypłacić z funduszu miejskiego kwotę **20.000 koron na rzecz polskiego skarbu wojennego.**

Rada powiatowa w Gorlicach,

zebrana na posiedzeniu dnia 29 sierpnia witając z radością dokonany w dniu 16 sierpnia 1914 r. doniosły akt zjednoczenia całego Społeczeństwa bez różnicy wyznań i stronnictw politycznych, jak niemniej stworzenia Legionów Polskich, uchwala jednomyślnie celem czynnego poparcia powyższej akcyi jednorazowy datek z funduszów powiatowych w kwocie 25.000 kor. dwadzieścia pięć tysięcy koron, na cele legionów Polskich, a zarazem postanawia zwrócić się z gorącym apelem do całej ludności powiatu do składania na ten Narodowy cel jak największych ofiar materyalnych oraz zaciągania się w szeregi Legionów Polskich.

Nabożeństwo polowe w Kielcach.

Po raz pierwszy odbyło się onegdaj w Kielcach polowe nabożeństwo wojsk polskich. Na placu katedralnym zgromadziły się tysiączne tłumy i cała załoga polska, znajdująca się w Kielcach. W pierwszych szeregach obok starszyzny „Strzelca“, w galowym mundurze pruski komendant Kielc z adjutantem, oraz kilkunastu austryackich wyższych oficerów ze sztabu, oficyalnie reprezentują swe armie.

Mszę odprawił O. Kapucyn z Krakowa, kapelan „Strzelca“. Podczas Mszy grzmiały salwy, po których trąbki grały „Jeszcze Polska nie zginęła! Orkiestra grała pieśni religijne. Kazanie bojowe O. Kapucyna wywarło wrażenie podniosłe. Opodal od naszych wojsk stoją mieszkańcy Kielc, wśród których przeważają rzemieślnicy, robotnicy i kobiety. Wśród nich mnóstwo pruskich i austryackich żołnierzy-Polaków w mundurach, którzy chętnie pospieszyli na nabożeństwo.

Kuryer wojenny.

Zupełna neutralność Włoch.

Z Rzymu donoszą, że rząd włoski zabronił surowo tworzenie legionów włoskich na pomoc Serbii i Francyi, co zamierzali uczynić irydentyści włoscy. W Paryżu i Londynie tworzą się korpusy Garybaldiego. W Londynie zgłosiło się 250 ochotników, wielu Włochów i Słowian. 30 Anglików dało na legion ten potrzebne środ-

ki. W Paryżu legion Garybaldiego doznał zupełnego poparcia przez władze. Rząd włoski nakazał swym posłom w Londynie i Paryżu, aby ogłosili, że wszyscy Włosi, którzy do tych legionów wstąpią, utracą prawa obywatelskie.

Użycie pospolitego ruszenia poza krajem

Otrzymujemy następujący komunikat urzędowy:

W wielu sprawozdaniach z placu wojny podniesiono także dzielne zachowanie się naszych pospolitaków. W tej sprawie dowiaduje się „Wiener Zeitung“ że J. ces. i król. Mość przed niejakim czasem raczył udzielić upoważnienia, aby można było użyć pospolitego ruszenia z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu poza królestwami i krajami reprezentowanymi w Radzie państwa oraz, że przy uwzględnieniu specyalnych wojskowo ustawowych postanowień dla Tyrolu i Vorarlbergu wydanem zostało najwyższe zarządzenie odnoszące się do użycia poza krajem, a także w sprawie strzelców krajowych i pospolitego ruszenia w Vorarlbergu.

Bitwa pod Mechlinem.

„Frankfurter Zeitung“ Nr 239 donosi z Amsterdamu: Belgijskie, francuskie i angielskie pisma donoszą, że Belgijczycy odparli Niemców pod Vilvorde koło Brukseli. Korespondent „Handelsblatt“ donosi jak następuje: Pod osobistem kierownictwem króla Alberta nadciągła armia belgijska z pod Mechlina, celem wyparcia armii niemieckiej. z pod Vilvorde. Niemcom udało się Belgów ściągnąć pod Vilvorde i tam przyszło do bitwy. W lasach ukryte niemieckie oddziały zaatakowały nagle belgijskie flanki, wciągając w ten sposób armię Belgijską w morderczy ogień na trzy fronty. Nie była to już bitwa — lecz jatki, a belgijski atak zakończył się ogólnem wołaniem **„Sauve qui peut!“**

W panicznym odwrocie rzucało się wojsko belgijskie do kanału mechlińsko-lowanijskiego, gdzie wielu utonęło. Generalny sztab na automobilach umknął z powrotem do Antwerpii. Belgijczycy opróżnili przecudne stare miasto Mechlin, padać też zaczynały tam zbłąkane pociski armatnie, wywołujące paniczny popłoch wśród resztek mieszkańców Mechlina, którzy ujść z miasta nie zdążyli. Prześliczna wieża katedry mechlińskiej otrzymała dwa pociski armatnie, a Mechlin jest dotychczas tak ze strony Belgów jak i Niemców oblęgany (?) i to wywołać miało popłoch wśród jego mieszkańców. Vilvorde leży pomiędzy Mechlinem a Brukselą około siedem do ośmiu kilometrów w linii powietrznej od Brukseli, a około 30 km od Antwerpii (przyp. redakc.).

Zmiany w rozkładzie jazdy na kolei Północnej.

C. k. Inspektorat ruchu w Krakowie donosi, że na skutek zarządzenia c. k. Dyrekcyi kolei północnej pociąg nr. 50 dla przewozu osób cywilnych na szlaku Zabierzów-Przerów (odjazd z Zabierzowa 10 godz. 16 minut przedpołudniem) z dniem dzisiejszym odpada.

Na szlaku Dziedzice-Żywiec dopuszczono do przewozu osób cywilnych pociąg nr. 13211321 a do Żywca (odjazd z Dziedzic 5 godz. 21 min. popołudniu, odjazd z Bielska o godz. 6 31 min. wieczór, przyjazd do Żywca o 7 godz. 55 min.) i z powrotem pociąg nr. 1326 a do Dzedzic (odjazd z Żywca o 8 godz. 33 min. wieczór, przyjazd do Dziedzc o 1 godz. 07 min. wieczór), natomiast odpada pociąg nr. 1324 (odjazd z Bielska o 7 godz. 51 min. wieczór) na szlaku Bielsko-Dziedzice.

KRONIKA.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 4 min. 58; zachód przypada o godz. 6 min. 21; długość dnia godzin 13 minut 23.

Kalendarzyk kościelny: Jutro we środę Stefana kr. w. i Antonina m. Pojutrze we czwartek Eufemii i Zezona mm.

Pogoda. Dn. 31 sierpnia termometr doszedł od + 8·8 do + 26·8 C. — barometr wahał się.

— Dn. 1 września o godz. 7-mej rano stan barometru 746·8 mm. termometru + 16·6 C. Wiatr północny.

Kraków. dnia 1 września.

Komunikat z Kongregacyi kupieckiej. Krakowska Kongregacya kupiecka zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia naszego kupiectwa w okresie toczących się wojen, zwraca się do szanownych odbiorców z uprzejmą prośbą i gorącym apelem, by dopełnili zobowiązań swoich wobec kupców. Ułatwią im bowiem w ten sposób zatrzymanie personalu w handlach na czas zastoju, oraz spełnienie moralnych obowiązków względem N. K. N.

Ćwiczenia strażackie gimnazyalistów. Od tygodnia na dziedzińcu Strażnicy można w godzinach przedpołudniowych zauważyć grupę uczniów gimnazyalnych, odbywającą ćwiczenia strażackie. Są to uczniowie gimnazyum Sobieskiego, którzy w liczbie 24 uczą się pożarnictwa pod kierunkiem personalu Straży ogniowej. Z ramienia władz szkolnych jest obecny podczas ćwiczeń prof. Jerzy Werner.

Wspólna Adoracya Przen. Sakramentu dla księży krakowskich odbędzie się we czwartek 3 września w kościele św. Floryana od godz. 6—7 wieczorem.

Polak jeńcem wojennym. Onegdaj sprowadzono do Lwowa między 200 jeńcami rosyjskimi jednego Polaka. Wojskowość odłączyła go od ogólnego transportu i eskortowała osobno do komendy wojskowej. Eskortacyi towarzyszyły tłumy publiczności, witając naszego rodaka z poza kordonu, który korzystając ze sposobności, zdezerterował z szeregów rosyjskich na terenie galicyjskim. Pochodzi on z Warszawy i nazywa się Strzemiński.

Moskalofile. W piątek żandarmerya w Glinianach przyaresztowała kilkunastu moskalofilów wraz z ich prowodyrami. Wczoraj sprowadzono ich do Lwowa.

Rosyjskie kuchnie polowe zdobyte przez nasze wojska na północy od Lwowa, po gruntownem odnowieniu zostały oddane już do użytku naszych wojsk.

Arcyksiężna w szpitalu. Arcyksiężna Blanka, żona arcyks. Leopolda Salwatora wraz z córkami odwiedziła w szpitalu garnizonowym w Wiedniu rannych i rozdawała między nich podarunki, oraz papierosy i rozmawiała dłuższy czas z rannymi.

Umierający Francuz. W dziennikach czytamy: W alzackim lazarecie leży śmiertelnie ranny Francuz. Zjawia się kapłan, by umierającemu udzielić ostatnich pociech religijnych. Ale Francuz pogardliwym ruchem odrzuca pomoc kapłana: „C'est quelque chose pour les femmes“. (To jest dla kobiet)... I taki żołnierz, wychowanek Combesa i Clemenceau'a, miał stworzyć Francyę silną i wielką??

Składki. PP. Łazarscy zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karoliny Meciszewskiej, na rannych żołnierzy kor. 20. — Bartynowscy i Uhmowie zamiast wieńca na trumnę śp. Karoliny Meciszewskiej, dla biednych rodzin legionistów kor. 20.

Na Legiony polskie: Ks. Ludwik Koniówka kor. 40. — Ks. Zdebski z Harbutowic kor. 100. — Ks. Jan Surowiak z Rabki K 100. Ks. Franciszek Zawisza z Laszek kor. 50. — S. T. przegrany zakład kor. 3. — Tomaszek Józef srebrny łańcuszek męski. — Tomaszkówna Zofia srebrny łańcuszek damski. — N. N. srebrny łańcuszek damski. — Ks. M. Piotrowski proboszcz z Jasienia zebrane w parafii drogą składek kor. 107.76 na rzecz rannych Legionistów.

500 ubrań dla Legionistów polskich postanowił — jak wiadomo — dostarczyć Komitet Koła mieszczańsko-rękodzielniczego w Krakowie. Ubrania te będą wykonane z największym pospiechem przez miejscowych rękodzielników. Fundusze składać będą: cechy krakowskie, członkowie Koła mieszczańsko-rękodzielniczego, rękodzielnicy i przemysłowcy. Wkładki odbiera Komisya skarbowa, urzędująca codziennie od godziny 10 rano do 1 w południe i od 8 do 9 wieczór w Kole mieszczańsko-rękodzielniczym przy ul. Jagiellońskiej l. 9.

Na powyższy cel złożono następujące kwoty:

Cech blacharzy 300 K, krawców 7.800 K, rzeźników i masarzy gr. I. 2.000 K, kapeluszników i garbarzy 3.000 K, fryzyerów 500 K, introligatorów 280 K, stolarzy 2.000 K kominiarzy 100 K piekarzy białego pieczywa gr. I. 400 K, cukierników i piernikarzy 400 K, szklarzy 100 K, instalatorów 1.000 K.

Stowarzyszenie maszynistów i monterów 150 K,

In obitu Summi Pontificis Pii PP. X.

Delacrumatio.

Effuse flendum nobis, Christiani,
Patre, proh dolor! e vita profecto;
Orbi, orbati sumus ac orphani
Omnes profecto.

Eheu! exstinctus nobis ille Ignis
Ardens vocatus, iam cinis inanis,
Itaqud' exemptus Papa perinsignis
Rebus humanis.

Eucharistiae princeps propagator,
Benignus promus indulgentiarum,
Vineae Christi primarius sator,
Cor tacet rarum.

Humanitatis sacerrimum virum
Conditionem spectamus explere,
Quod luctuosum videtur et mirum
Fieri vere.

Non desperandum tamen sed sperandum
Ignem ardentem piissimo zelo
Inflammaturum sicut lumen blandum
In celso coelo.

Casimirus Lubecki scripsit.

Na zgon Najw. Pasterza. Papieża Piusa X

TREN.

(tłóm. z własnego oryg. łac.)

Łez upustami płaczmy, chrześcijanie,
Gdy Ojciec życie zakończył, o, Chryste!
Żal i sieroctwo wspólne nam zostanie
Wszystkim, zaiste.

Biada! zagasnął „Ignis ardens“ słynny
I już w popiół i w proch nam obraca,
Odszedł On kędyś daleko w świat inny,
Skąd się nie wraca.

Eucharystyi czciciel nad czciciele,
Szafarz odpustów i łaski niemało,
Pracownik wielki w Chrystusa Kościele,
Serce — ustało...

Mąż najwznioślejszy spłaca śmierci długi
I patrzym jakby nie wierząc w podziwie,
Aż niespodzianych łez trysnęły strugi,
Że to prawdziwie!...

Lecz nie rozpaczać nam, a mieć nadzieję,
Że „Ignis ardens“ pałający święcie
Z niebieskich wyżyn nam rozpłomienieje
Na firmamencie.

Kazimierz Lubecki.

Utwór powyższy mogliśmy dziś dopiero umieścić, otrzymawszy go ze znacznem opóźnieniem z powodu utrudnionego funkcyonowania poczty.

Stow. kawiarzy 1.769 K 26 h. Cech malarzy 300 K, tokarzy 60 K, pokostników i lakierników 200 K, zegarmistrzów 200 K.

Dudziak Kajetan 200 K, Gramatyka Tomasz 300 K, Stróżyński Antoni 50 K, Czeladnicy i praktykanci p. Kozłowskiego (piekarze) 11 K. Mirkiewicz Antoni 50 K, Meresiński Władysław 100 K, Liszka Józef 20 K, Kozłowski Tadeusz 10 K, Dudek Walenty 50 K, Woźniak Filip 40 K, Wanderer Wiktor 20 K, Loch Tomasz 100 K, Gabryel Józef 20 K, Wajda Wincenty 500 K, Mitasińscy Józefostwo 600 K, Kosobucki Kazimierz 100 K, Zając Franciszek 100 K, Zając Staś, oszczędności, 20 K, personal p. Zająca 24 K, Wiadrowski Leon 50 K ,Rybiński Antoni 20 K, Thoman Hieronim 5 K, Sydor Andrzej 100 K, Tabor Antoni 100 K, Salawa Józef 200 K, Różycki Andrzej 300 K, Rożdżański Józef 50 K, Tasiecki Stanisław 20 K, Wejers Wincenty 50 K, Ochmański Jan 50 K, Zabża Józef 100 K, Witos Kazimierz 40 K, Stanik Mateusz 20 K, Godzicki Jan 100 K, Kopaczyński Franciszek 100 K, Mikeska Feliks 50 K, Maliszewski Stanisław 100 K, Kapera Wojciech 150 K, Wałkowski Karol 400 K, Kuczyński Feliks 10 K, Będzikiewicz Tomasz 500 K, Molicki Wincenty 150 K, Parafiński Piotr 100 K, Pałka Piotr 20 K, Peterek Franciszek 50 K, Górski L. K. 40 K, Gigoń Wojciech 20 K, Książek Stanisław 50 K, Niemierowski Bolesław 20 K, Ciołkowski Tomasz 250 K, Piasecki Adam 1.500 K, Lauer Franciszek 130 K, Wolny Jan 500 K, Piątkowski Leon 150 K, Holik Anastazy 200 K, Kotas Józef 50 K, Olejak Jakób 100 K, Igliński Wiktor 50 K, Orlecki Karol 150 K, Oremus Jan 100 K, Kwiatkowski Roman 25 K, Jakubiec Paweł 100 K, König Stanisław 50 K, Faryan Julian 30 K, Pająk Jan 200 K, Chlipalski Jan 100 K, Sądel Jan 50 K, Zieliński Bolesław 300 K, Długoszewski Stanisław 100 K, Pieczarka Romuald 25 K, Buchyński Józef 100 K, Kuczyński Franciszek 50 K, Stenzel Emil 20 K, Kozłowski Franciszek 200 K, Iglicki Stefan 200 K, Siemek Zygmunt 150 K, Cekiera Piotr 100 K.

Dalsze wkładki składane przez cechy i poszczególnych członków podawać będzie komisya do publicznej wiadomości. Komitet uprasza Sławetne Cechy i pp. rękodzielników o jaknajszybsze składanie dalszych datków, gdyż Legiony wyruszają w pole.

Komitet ścisły: Piotr Kosobucki, przewodniczący, Wincenty Wajda, zastępca, Bolesław Zieliński, zastępca, Ant. Stróżyński sekretarz, Szczepan Rakicz, Józef Mitasiński, And. Różycki, Jan Sądel, Jan Godzicki, Stefan Iglicki, Kajetan Dudziak, Józef Bialik, Walenty Dudek, Piotr Repetowski, Jan Pająk, Kaz. Kosobucki, Franc. Zając, Julian Stankiewicz, Zygm. Siemek, Franc. Misiorowski, Jak. Olejak, Rom. Muranyi, Wład. Meresiński.

Komisya skarbowa: S. Iglicki, S. Rakisz, K. Dudziak, T. Gramatyka, J. P. Repetowski, F. Zając.

Komisya nadzorcza: J. Godzicki, J. Mitasiński, A. Różycki, J. Sądel.

Repertuar teatru ludowego:

Wtorek 1	września	»Tamten«
Środa 2	„	»Popychadło«
Czwartek 3	„	»Szpieg prowokator«.

Pochodzenie Papieży.

Zmarły papież Pius X był 258-mym z rzędu papieżem, a 209-tym papieżem narodowości włoskiej. Narodowość włoska — jak widzimy— przeważającą w pochodzeniu papieży. Po Włochach najwięcej — bo aż 17 — papieżów wydała Francya, 14 papieży było Grekami, 8 pochodziło ze Syryi, 5 było Niemców, 3 Hiszpanów, 3 Afrykanów, 1 Portugalczyk, 1 Anglik, 1 Holender, 2 Dalmatyńców. Ci dwaj byli jedynymi Słowianami, zasiadającymi na stolicy Piotrowej.

Cyfry powyższe podajemy według statystyki pisarza włoskiego Scarlattiego. Atoli szwankują one odnośnie do Włochów. Do 209 włoskich papieży zalicza bowiem Scarlatti wszystkich papieży z pierwszych wieków Kościoła, pochodzących ze Sycylii i południowych Włoch. — Tymczasem wiadomo, że kraje te były zamieszkałe wówczas także przez Greków i że grecka kultura była tam panująca.

Pius X. był dziewiątym papieżem, pochodzącym z Wenecyi. (Pierwszym Wenecyaninem w tyarze był Pius I. — 142—157 r.). Wiadomo, że cyfra 9 odgrywała szczególną rolę w życiu Piusa X. Był on 9 lat wikaryuszem, 9 proboszczem, 9 kanonikiem, 9 biskupem i 9 lat kardynałem. Cyfrę 9 pokonał dopiero jako Papież. Na Stolicy Piotrowej zasiadał bowiem przez 11 lat i 16 dni.

Proklamacya wojenna Japonii.

Za pośrednictwem ambasady japońskiej w Londynie okazało się w dziennikach włoskich tłumaczenie proklamacyi Mikada:

„Wypowiedzieliśmy Niemcom wojnę i wydaliśmy rozkaz naszej armii i flocie rozpocząć z całą energią kroki nieprzyjacielskie i wzywamy wszystkie władze do spełnienia obowiązku i udzielenia pomocy. Od wybuchu wojny europejskiej i w niemożności przeciwdziałania jej, śledziliśmy od początku cały przebieg, chcąc pokój na dalekim wschodzie zapewnić, jak najdalej idącą naszą neutralnością. Jednakowoż zachowanie się Niemiec zmusiło naszego sojusznika Anglię, do rozpoczęcia przeciw Niemcom kroków nieprzyjacielskich.

Niemcy zajęci są umacnianiem swych pozycyj w Kiautschau, a ich flota wojenna krąży po wodach Azyi wschodniej i tem zagraża naszemu handlowi z państwem — z którem pozostajemy w sojuszu. Przez to został naruszony pokój na dalekim wschodzie, a rząd nasz jak również angielski, były zmuszone dla ochrony obopólnych interesów podjąć kroki, zdążające do ich ochrony, co było przewidziane w naszych dawnych układach.

Chcieliśmy spełnienie naszych postulatów osiągnąć w drodze pokojowej, co jednak nie dało się osiągnąć z powodu nie otrzymanej odpowiedzi na nasze ultimatum. Z głębokiem ubolewaniem pomimo naszego wielkiego szacunku dla konieczności utrzymania pokoju, zmuszeni zostaliśmy do wypowiedzenia wojny, w początkach naszego panowania, podczas gdy nasza ukochana Matka nosi żałobę. Jest zatem naszem najusilniejszem życzeniem, aby przez naszą lojalność i męstwo zapewnić naszym poddanym jak najszybsze zawarcie pokoju i powiększenie sławy naszego państwa".

Na terenach wojny.

Paryż zagrożony?

Berlin. (T. B.) **W Paryżu rozważają kwestyę przeniesienia siedziby rządu na wypadek zbliżenia się wojsk niemieckich do Bordeaux.**

Pod Mezieres.

Frankfurt nad Menem. (Tel. wł.). Z głównej kwatery niemieckiej donoszą, że **w południowo-wschodnim kierunku od Mezieres maszeruje po zwycięskich walkach pruska armia w szerokim froncie i przekroczyła już Maas.**

Pod Epinal.

Frankfurt nad Menem. (B. W.). Z głównej kwatery niemieckiej donoszą, że **lewe skrzydło armii niemieckiej po dziewięciodniowych górskich walkach zepchnęło górską armię francuską we wschodnim kierunku od Epinal i dąży dalej w zwycięskim pochodzie.**

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 1 Września.)

Admirał floty angielsko - francuskiej.

Londyn. (Via Rzym). Biuro prasowe donosi: Admirał floty francuskiej Boue dela Peyrere, **objął komendę nad skombinowaną flotą angielsko - francuską na Morzu Śródziemnem.** Admirał Sir Berkeley Milne z tego powodu wrócił do Anglii. Jego stanowisko, jakoteż jego dyspozycye, co do niemieckich okrętów „Goeben" i „Wrocław" były przedmiotem śledztwa z tym wynikiem, że poczynione przez Milnego zarządzenia pod każdym względem uznano za odpowiednie.

Zwycięzca z pod Szczytna.

Berlin. (T. B.) Cesarz Wilhelm zamianował zwycięskiego wodza w Prusiech Wschodnich jenerała Hindenburga jenerał-pułkownikiem, nadał mu krzyż żelazny I. klasy i przesłał mu następujący telegram: „Wielka kwatera główna, 29 sierpnia. Przez osiągnięte po trzechdniowej walce pełne zwycięstwo nad przeważającemi siłami rosyjskiemi, zdobył sobie pan na zawsze wdzięczność ojczyzny. Wraz z całem państwem jestem dumny z tego czynu armii, którą pan dowodzisz. Proszę dzielnym żołnierzom wyrazić gorące moje uznanie.

Rozporządzenie cesarskie.

Wiedeń. (T. B.). „Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie cesarskie z 29 sierpnia br. co do wpływu wydarzeń wojennych na termina i postępowanie: Na podstawie § 14 ustaw zasadniczych wpływ wydarzeń wojennych na przebieg terminów i dotrzymanie terminów ustalonych przez istniejące przepisy i przez władze działające na podstawie tych przepisów może być uregulowanym, zwłaszcza może być postanowionem, o ile i w jaki sposób niekorzyść prawna jaka może nastąpić przez zaniedbanie terminu, albo w ogóle z powodu wydarzeń wojennych może być powstrzymaną, a już powstałe niekorzyści prawne usunięte. Rozporządzenie cesarskie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia go.

Królowa belgijska udaje się do Londynu.

Antwerpia. (T. B.) Królowa belgijska opuściła Antwerpię, aby udać się z synem do Londynu.

Podróż ks. Mikołaja greckiego.

Bukareszt. (T. B.) Książę Mikołaj grecki z małżonką przybyli do Sinai.

Talaad bej wraca do Konstantynopola.

Bukareszt. (T. B.) Turecki minister Talaat bey wczoraj udał się przez Zofię do Konstantynopola.

Major Wodiański.

Wiedeń. (T. B.). „Wiener Zeitung" ogłasza J. ces. i król. Mość raczył najłaskawiej zarządzić urlopowanie majora Franciszka Wodiańskyego z krajowej komendy żandarmeryi Nr 5 we Lwowie, według wyniku superarbitrowania, jako czasowo niezdatnego, na przeciąg jednego roku począwszy od dnia 1 września 1914.

Anglik na austryackie cele wojenno - humanitarne.

Berno Morawskie. (T. B.) Członek angielskiego parlamentu Arnold Monis bar de Forest z Londynu, właściciel dóbr na Morawach, ofiarował 25.000 K na cele wojenne humanitarne.

Moratoryum w Turcyi.

Kanstantynopol. (T. B.) Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłosił ustawę przedłużającą moratoryum o jeden miesiąc, z tem postanowieniem, że dłużnicy mają z wszystkich zobowiązań płacić 5 proc., a lokatorzy 25 proc. czynszu.

NADESŁANE.

Recenzya z „Nowej Reformy“. — JÓZEFA JEZIERSKIEGO: „ILLUSTROWANY PRZEWODNIK PO KRAKOWIE I OKOLICY“. W szeregu wydawnictw tego rodzaju, Przewodnik p. Jezierskiego uchodzić może za wzór co do strony typograficznej, a pod względem informacyjnym jest dotychczas niezastąpiony. Rozszerzony co rok w treści i co rok obfitszy w ładne illustracye, przewodnik p. Jezierskiego zawiera szczegółowe wskazówki, potrzebne dla zwiedzenia miasta, okolic, oraz muzeów i galeryi, podaje doskonale opracowany katalog dzieł w naszych przybytkach sztuki. Szczegółowe informacye poprzedza krótka, lecz treściwa historya m. Krakowa. W dziale illustracyi znajdujemy oprócz Planu miasta, liczne ryciny gmachów i pomników miejskich, reprodukcye kurtyny w teatrze miejskim pędzla Siemiradzkiego, „Polonii w okowach“ Matejki i wielu innych arcydzieł polskiego malarstwa. Przewodnik p. Jezierskiego od pierwszego roku swego istnienia spotkał się z pochlebną oceną prasy i wszystkich kół, interesujących się Krakowem.
Cena egzemplarza 1 kor. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub u wydawcy: ul. Michałowskiego (dawniej Graniczna) l. 7. Skład na Królestwo Polskie: E. Wenda i Sp. w Warszawie. 871